

Chory na Polskę – Doktor Misio

Kiedy myślę o niej
Patrzę jej prosto w oczy
Nieprzyjemny jest dzień
Po źle przespanej nocy
Kiedy myślę o niej
Jestem szczery do głębi
Szaro-szare ulice
Pełne ciemnych tajemnic
Tak niewiele się dzieje
Coraz więcej mnie złości
Nie wystarczy mi życia
na odrobinę wolności
Jestem chory, chory
Jestem chory
Jestem chory na Polskę
Jestem chory, chory
Jestem chory
Jestem chory na Polskę
Jestem chory, chory
Jestem chory
Jestem chory na Polskę
Jestem chory, chory
Jestem chory
Jestem chory na Polskę
Kiedy myślę o niej
Nie mam już wątpliwości
Generacja bez szans
Pozbawiona młodości
Nie wystarczy mi życia,
By wyleczyć się z Polski
Jestem chory, chory
Jestem chory
Jestem chory na Polskę
Jestem chory, chory
Jestem chory
Jestem chory na Polskę

Tak niewiele się dzieje
Prawie nic się nie zmienia
Nie wystarczy mi życia,
Żeby spełniać marzenia
Tak niewiele się dzieje
Czas obietnic beztrioskich
Nie wystarczy mi życia,
By wyleczyć się z Polski
Nie wystarczy mi życia,
By wyleczyć się z Polski
Jestem chory, chory
Jestem chory
Jestem chory na Polskę
Jestem chory, chory
Jestem chory
Jestem chory na Polskę
Jestem chory, chory
Jestem chory
Jestem chory na Polskę
Jestem chory, chory
Jestem chory
Jestem chory na Polskę



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych